

2012 rok to doskonały czas dla kupujących nieruchomości. Oczywiście pod warunkiem, że mają sporo gotówki do dyspozycji lub zdolność kredytową pozwalającą na zaciągnięcie kredytu hipotecznego.

Od kilku lat jest w czym wybierać. Na kupców czekają nowe i używane mieszkania różnej wielkości i o różnej lokalizacji. Żadne nieruchomości nie sprzedają się już „na pniu”. Deweloperom bardzo trudno znaleźć amatorów na „dziury w ziemi”.

Potencjalni kupcy są coraz ostrożniejsi. Oglądają, sprawdzają, liczą i... czekają aż będzie jeszcze taniej.

2012 rok to kolejny bardzo trudny rok dla sprzedających nieruchomości.



Gdy decyduje cena

W ostatnich latach wartość ich towaru znacznie spadła i... nadal spada. Dzisiaj kto nie obniży ceny, nie znajdzie kupca. Dlatego część sprzedających cierpliwie czeka na kolejną hossę na rynku nieruchomości. Ci, którzy nie mogą sobie na to pozwolić, kuszą dużymi rabatami.

Amatorów mieszkań nie brakuje. Jednak tylko nieliczni przechodzą przez bankowe sito i otrzymują kredyt hipoteczny na kupno mieszkania. A kupujemy głównie za kredyt. Tylko 10 procent wszystkich transakcji na rynku nieruchomości to transakcje gotówkowe.

To właśnie trudności ze zdobyciem kredytu i niskie zarobki powodują, że największym zainteresowaniem kupujących cieszą się małe mieszkania - dwupokojowe i kawalerki.

I to one - w przeliczeniu na metr kwadratowy - są dzisiaj najdroższe.

Natomiast do najtańszych nieruchomości należą domy jednorodzinne z rynku wtórnego. Mimo to, najdłużej (nawet kilka lat) czekają na kupca, gdyż nawet najtańszy dom jest znacznie droższy od kawalerki. I nie zmienia tego marzenia Polaków o własnym domku z ogródkiem. Większości z nas po prostu nie stać na realizację mieszkaniowych marzeń.

Mimo to, warto przyrzeć się ofertom prezentowanym na portalu www.nieruchomosci-dla-ciebie.pl oraz w naszym poradniku. Niezmiennie od lat nieruchomości stanowią najpewniejszą lokatę kapitału. Ich wartość na pewno będzie rosła w następnych latach.